

## **30 sierpnia. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP**

(1 Tes 4, 1-8) Bracia, prosimy was i napominamy w Panu Jezusie: zgodnie z tym, co od nas przejęliście o sposobie postępowania i podobania się Bogu – jak już zresztą postępujecie – stawajcie się coraz doskonalszymi! Wiecie przecież, jakie nakazy daliśmy wam w imię Pana Jezusa. Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie: powstrzymywanie się od rozpusty, aby każdy umiał utrzymywać własne ciało w świętości i we czci, a nie w pożądliwej namiętności, jak to czynią nieznający Boga poganie. Niech nikt w tej sprawie nie wykracza i nie oszukuje brata swego, bo jak wam to przedtem powiedzieliśmy, zapewniając uroczyście: Pan jest mścicielem tego wszystkiego. Albowiem nie powołał nas Bóg do nieczystości, ale do świętości. A więc kto te słowa odrzuca, nie człowieka odrzuca, lecz Boga, który przecież daje wam swego Ducha Świętego.

(1 Tes 4, 1-8)

Bracia, prosimy was i napominamy w Panu Jezusie: zgodnie z tym, co od nas przejęliście o sposobie postępowania i podobania się Bogu – jak już zresztą postępujecie – stawajcie się coraz doskonalszymi! Wiecie przecież, jakie nakazy daliśmy wam w imię Pana Jezusa. Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie: powstrzymywanie się od rozpusty, aby każdy umiał utrzymywać własne ciało w świętości i we czci, a nie w pożądliwej namiętności, jak to czynią nieznający Boga poganie. Niech nikt w tej sprawie nie wykracza i nie oszukuje brata swego, bo jak wam to przedtem powiedzieliśmy, zapewniając uroczyście: Pan jest

mścicielem tego wszystkiego. Albowiem nie powołał nas Bóg do nieczystości, ale do świętości. A więc kto te słowa odrzuca, nie człowieka odrzuca, lecz Boga, który przecież daje wam swego Ducha Świętego.

(Ps 97 (96), 1 i 2b. 5-6. 10. 11-12)

REFREN: Niech sprawiedliwi weselą się w Panu

Pan króluje, wesel się, ziemio,  
radujcie się, liczne wyspy!  
Prawo i sprawiedliwość  
podstawą Jego tronu.

Góry jak wosk topnieją przed obliczem Pana,  
przed obliczem Władcy całej ziemi.  
Jego sprawiedliwość rozgłaszają niebiosa  
i wszystkie ludy widzą Jego chwałę.

Pan tych miłuje,  
którzy zła nienawidzą,  
On strzeże dusz świętych swoich,  
wydziera je z rąk grzeszników.

Światło wschodzi dla sprawiedliwego  
i radość dla ludzi prawego serca.  
Weselcie się w Panu, sprawiedliwi,  
i sławcie Jego święte imię.

Aklamacja (Łk 21, 36)

Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli stanąć przed Synem Człowieczym.

(Mt 25, 1-13)

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: "Podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: „Oto pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!” Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: „Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną”. Odpowiedziały roztropne: „Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie”. Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: „Panie, panie, otwórz nam!” Lecz on odpowiedział: „Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was”. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny”.

### **Komentarz:**

Co symbolizuje ta oliwa, której zabrakło pannom nierozsądnym, tak że zgasły ich lampy, a one same nie zostały wpuszczone na ucztę weselną? W ogóle zauważmy, że te panny nie uczyniły nic złego. Zabrakło im

tylko czegoś bardzo ważnego, bez czego nie mogły być przyjęte do wspólnoty zbawionych.

Pan Jezus nie tylko w tej przypowieści przestrzegał, że nie każda sprawiedliwość otworzy nam bramy życia wiecznego. „Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do Królestwa Niebieskiego” (Mt 5,20).

Myślę, że widać już jasno, czym jest ta oliwa w lampach panien mądrych i jakiej oliwy zabrakło pannom nierozsądnym. Jest to miłość Boża, jest to łaska uświęcająca, jest to postawa zawierzenia siebie Panu Bogu.

Wielu największych nauczycieli Kościoła — i to już począwszy od Orygenes, Hieronima, Grzegorza — dzisiejszą przypowieść łączyło z ludzkimi zmysłami. Nasze zmysły — mówił np. Orygenes — albo wszystkie pięć są mądre, albo wszystkie pięć są głupie. Na przykład nasze oczy, jeżeli są mądre, to starają się zauważyć bliźnich, ich potrzeby, kłopoty, radości. Nasze uszy, jeżeli są mądre, to starają się słuchać bliźniego i nie zagłuszać go naszą własną mową i naszym egoizmem; starają się też słuchać słowa Bożego. Nasz dotyk, jeżeli jest mądry, to stara się tworzyć przestrzenie wzajemnej życzliwości.

Krótko mówiąc, chodzi o to, że każdy z naszych zmysłów ma w sobie zdolność otwierania się na to, co duchowe. My jesteśmy cielesni, ale ciała nasze mają taką cudowną zdolność służenia duchowi za narzędzie.

I w ten sposób również naszymi zmysłami możemy i powinniśmy chwalić Pana Boga.